

# INDEPENDENT TRADER NEWSLETTER



Niezależny Portal Finansowy  
**INDEPENDENT  
TRADER**

Wydanie 9 / 2021

## W dzisiejszym wydaniu:

**1**

**Najważniejsze wykresy minionych tygodni  
Kwiecień 2021**

**Str. 2-9**

Tradycyjnie przygotowaliśmy dla Was zbiór najważniejszych wykresów z ostatnich tygodni. Tym razem dowiedziecie się m.in. o wzroście cen mieszkań na rynku pierwotnym oraz skąd wzięta się tak duża inflacja.

**2**

**Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni –  
Maj 2021**

**Str. 10-18**

W zestawieniu najciekawszych wydarzeń z ostatnich kilku tygodni tym razem przeczytacie m.in. o upadku rynku kryptowalut w Turcji, podnoszeniu stóp procentowych przez państwa rozwijające się i cyfrowym obrazie wartym miliony dolarów.

**3**

**Nowy ład czy Nowy Wał? - Mateusz Tomczyk  
dla NamZalezy.pl**

**Str. 19**

W wywiadzie dla kanału NamZalezy.pl, Mateusz Tomczyk odpowiedział na szereg pytań. Z nagrania dowiedziecie się m. in. o wydatkach przeciętnego obywatela na programy typu 500+ oraz wprowadzeniu Nowego Ładu w Polsce.

**4**

**Nowy ład, czyli przesuwanie okna Overtona**

**Str. 20-29**

Obserwując życie polityczno-społeczne można zauważyć, że wcześniej odrzucone idee, społeczeństwo ostatecznie akceptuje. Z artykułu dowiedziecie się o jednej z technik manipulacji, czyli o przesuwaniu okna Overtona.

## Najważniejsze wykresy minionych tygodni – Kwiecień 2021

### Czy „Sell in may and go away” jest dalej aktualne?

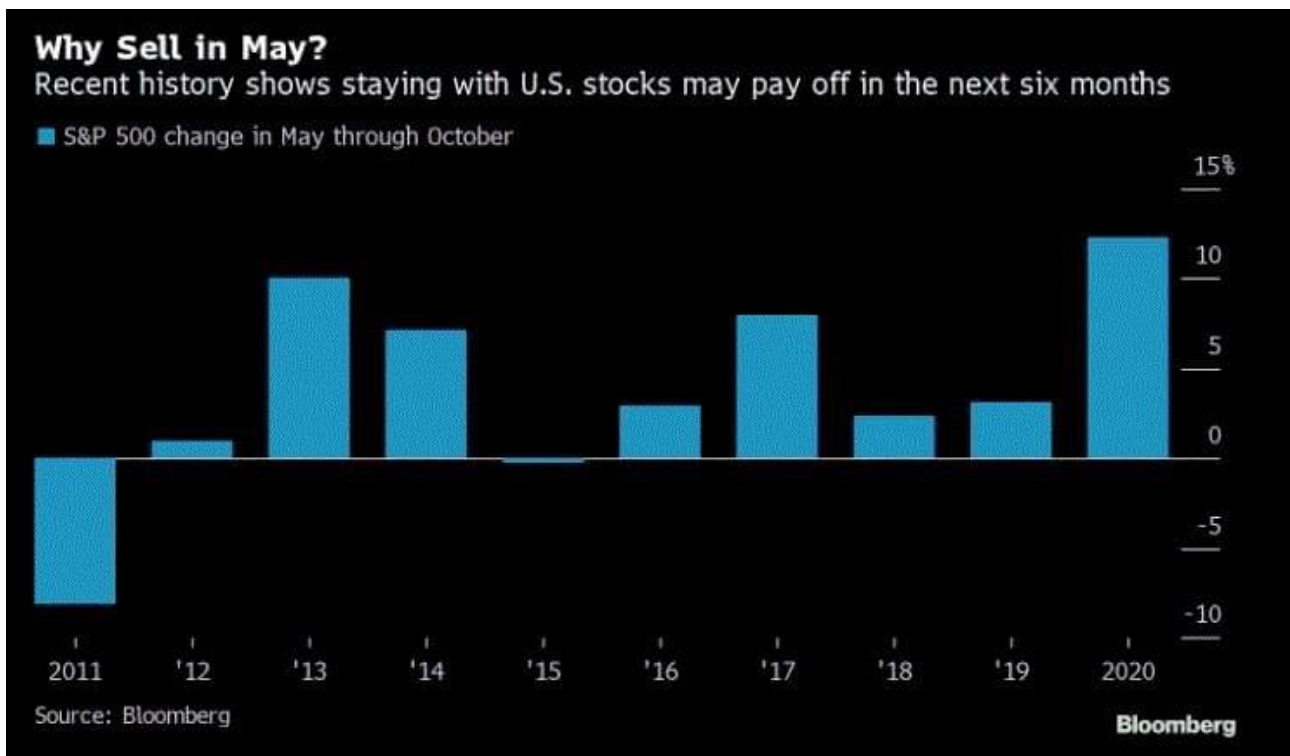
Czym tak naprawdę jest zjawisko „Sell in may and go away”? Jest to pewne założenie, bardzo popularne wśród inwestorów z Wall Street, które mówi o zamknięciu swoich pozycji w maju i powrocie na giełdę w październiku. Tego typu podejście ma uzasadnienie w danych historycznych. Poniższa tabela pokazująca dane za lata 1950-2020 udowadnia, że okres maj-październik faktycznie przynosił najniższe rezultaty.

#### Various S&P 500 Index 6-Month Returns

6-Month Period	Average % Change	% Higher
Nov-Apr	7.0%	78.3%
Oct-Mar	6.2%	68.6%
Dec-May	5.5%	72.5%
Sept-Feb	4.7%	68.6%
Aug-Jan	4.5%	70.0%
July-Dec	4.5%	70.0%
Jan-June	4.3%	69.6%
Feb-July	4.1%	71.4%
Mar-Aug	4.0%	71.4%
June-Nov	3.1%	67.1%
Apr-Sept	2.5%	64.3%
May-Oct	1.5%	64.3%

Source: LPL Research, FactSet 4/28/2020 (1950 - Current)

W ciągu ostatniej dekady wygląda to zupełnie inaczej. Na poniższej grafice możemy zauważyć, że w okresie pomiędzy majem a październikiem średni zwrot wynosił około 4%

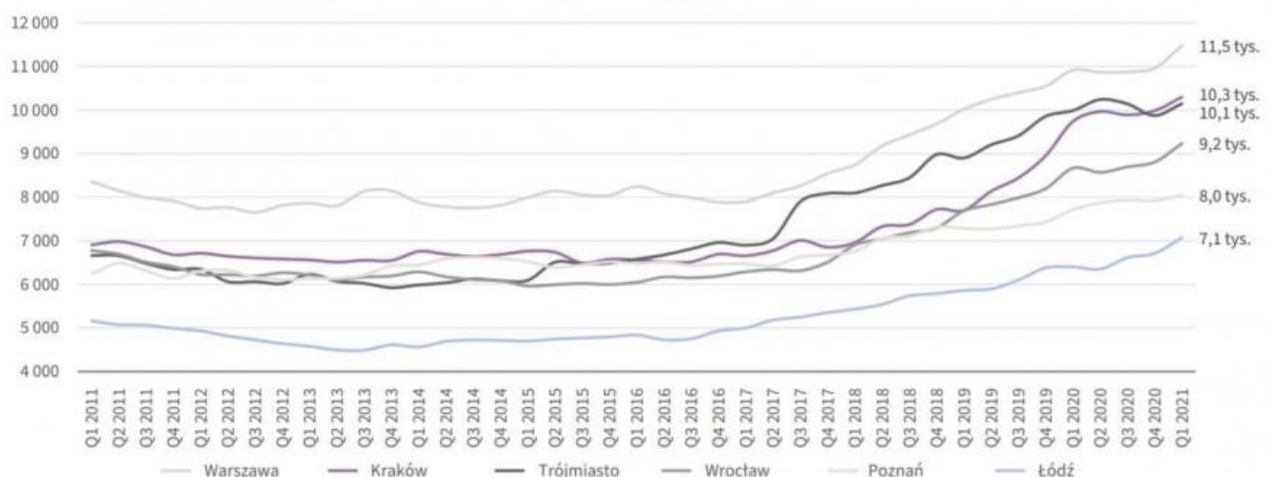


## Wzrost cen mieszkań na rynku pierwotnym

Okres tanich cen mieszkań mamy już dawno za sobą. Przez ostatnie kilka lat ceny nieruchomości w Polsce stopniowo rosną.

## Średnie ceny mieszkań w ofercie na rynku pierwotnym

(w zł/m<sup>2</sup>., z VAT, w standardzie deweloperskim)



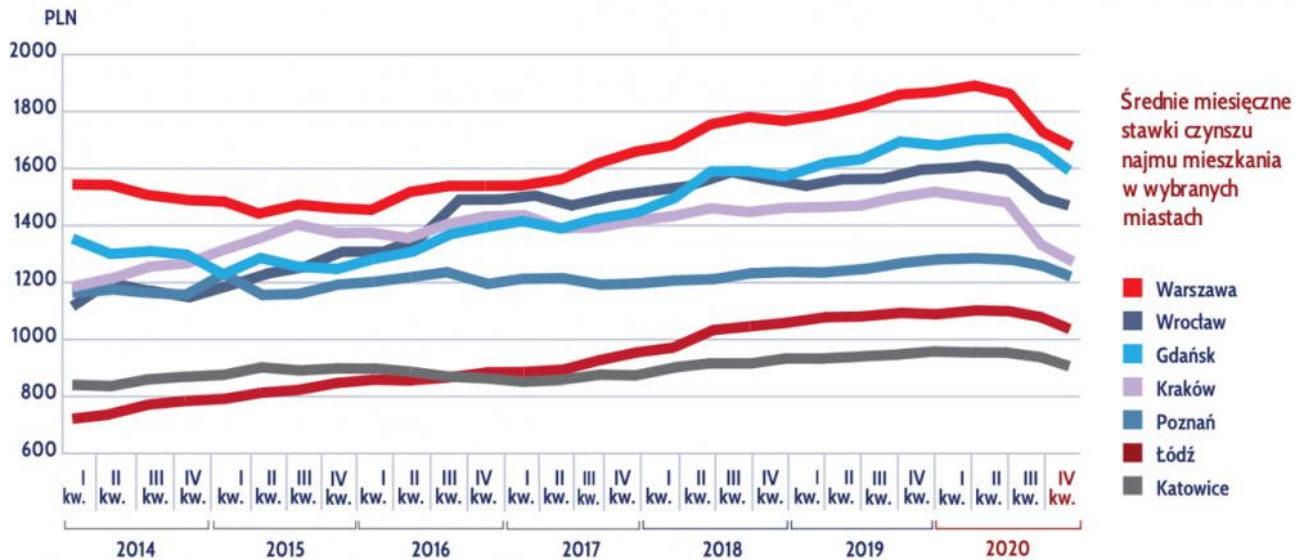
Źródło: twitter.com

W ostatnim roku pomimo wprowadzonych obostrzeń również doświadczyliśmy wzrostu cen. Wszystko za sprawą zerowych stóp procentowych i rosnącej inflacji. Obecnie, jeśli ktoś trzyma środki na koncie, to traci co najmniej 4,5% rocznie.



W efekcie ludzie zaczęli wyciągać swoje oszczędności i inwestować je na rynku nieruchomości. Inwestycje w największych miastach są obecnie dość ryzykownym posunięciem, ponieważ główne ośrodki zmagają się z brakiem turystów i zdecydowanie mniejszą liczbą studentów.

Jednocześnie wraz ze wzrostem cen w parze idzie spadek czynszów najemnych, co sprawia że drastycznie spada rentowność z najmu.

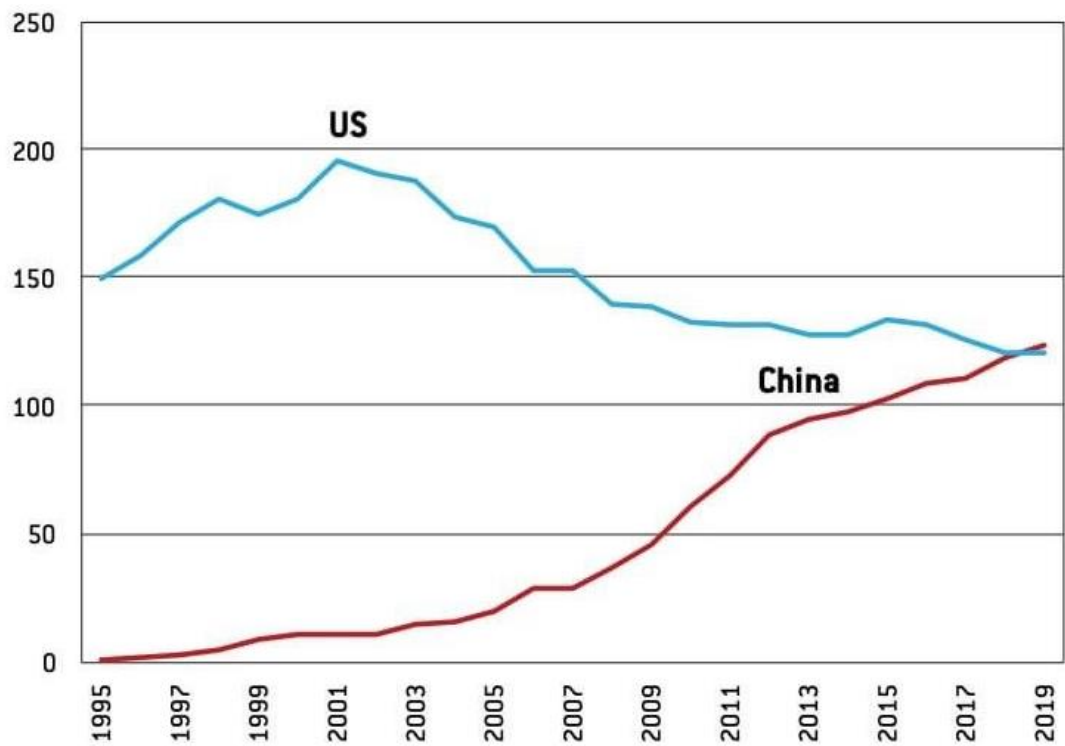


Źródło: AMRON SARFIN

## Rosnące przychody chińskich firm

Fortune Global 500 jest to lista 500 największych światowych przedsiębiorstw klasyfikowanych według rocznych przychodów. Na poniższym wykresie możemy zauważyć jak na przestrzeni ostatnich 15 lat liczba chińskich firm znajdujących się w tym zestawieniu stopniowo wzrastała.

Tegoroczne badanie pokazuje, że na liście Fortune Global 500 jest już więcej firm z Chin niż z USA. To kolejny dowód potwierdzający, że Państwo Środka dogania Stany na kolejnych gospodarczych frontach. Więcej informacji na temat rywalizacji pomiędzy Waszyngtonem i Pekinem znajdziecie w artykule „**USA vs. Chiny, czyli starcie potęg**”.



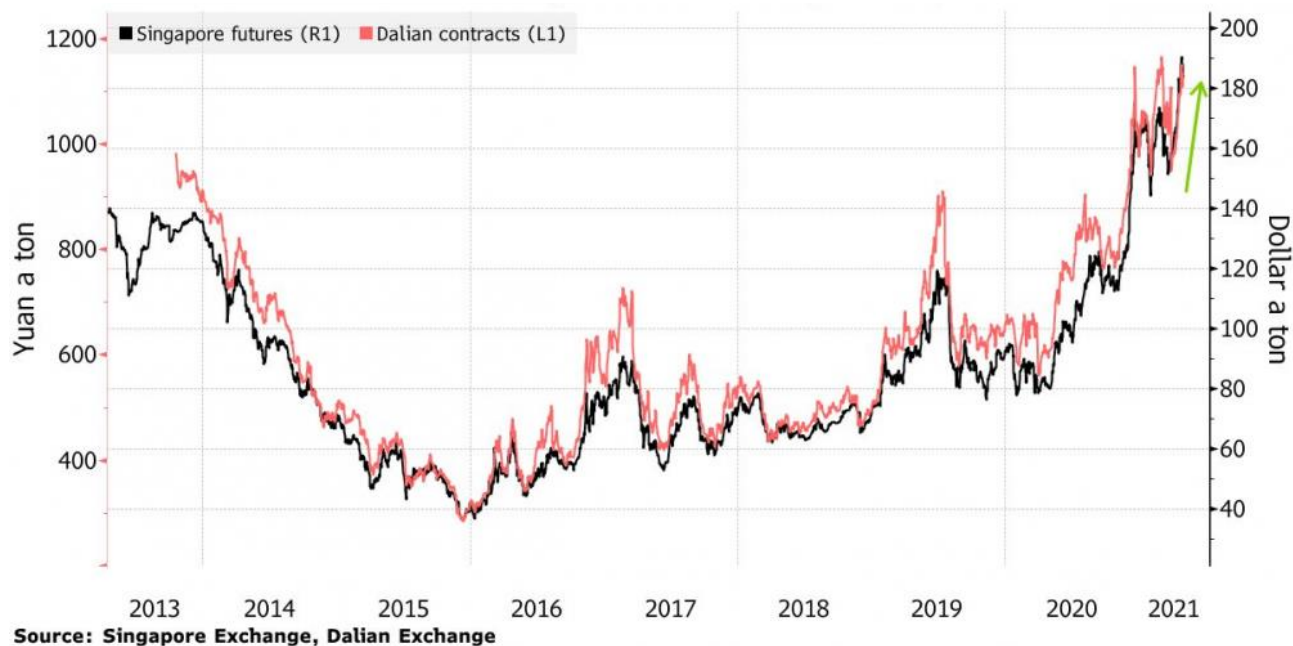
## Rajd surowców trwa w najlepsze

Z ostatnią hossą na tym rynku mieliśmy do czynienia w roku 2011. Następnie surowce doświadczyły kilkuletnich spadków. Sytuacja drastycznie zmieniła się w zeszłym roku. W efekcie zerwania łańcuchów dostaw oraz gigantycznego dodruku ich ceny zaczęły rosnąć w bardzo szybkim tempie. Dziś są już na tym samym poziomie co na szczycie hossy 10 lat temu. Poniższy wykres przedstawia indeks samych cen surowców, nie biorąc pod uwagę kosztów ich utrzymania oraz rolowania kontraktów.



Do najszybciej drożących surowców należą ruda żelaza oraz drewno. Potwierdzenie znajdziecie na poniższych wykresach.

Żelazo:



Drewno:



Źródło: Barchart.com

## Shitcoiny – inwestycja, czy spekulacja?

Shitcoiny to kryptowaluty, które nie mają żadnego zastosowania lub posiadają niską kapitalizację. Ich ceny z reguły są stosunkowo niskie i nie cechują się zbyt dużą płynnością. W ostatnim czasie mogliśmy jednak zaobserwować znaczące zainteresowanie wybranymi kryptowalutami. Najbardziej spektakularnym przykładem jest Dogecoin, którego cena została sztucznie napompowana przez wpisy Elona Muska na Twitterze.



Powyższy wykres przedstawia notowania Dogecoina w ciągu ostatnich 2 lat. Jak widać, przez większość swojego czasu jego cena była bliska zeru, aż nagle wzrosła o niemal 80-krotnie.

To nic w porównaniu do przypadku sprzed kilku dni. Pewien TikToker stworzył dla żartu token o nazwie Simply Cool Automatic Money (SCAM), czyli po polsku oszustwo. Nic w tym dziwnego, gdyby nie to, że w ciągu godziny kapitalizacja tej kryptowaluty osiągnęła wartość 70 mln USD. Na rzecz tokena, który został utworzony dla żartu powstała już grupa zrzeszająca ich posiadaczy (zwana Scamily) oraz strona internetowa, a sam twórca oznajmił, że zamierza kontynuować rozwój swojej waluty.

Według nas inwestycja w tego typu shitcoiny jest niczym innym jak chorobą spekulacją. Takie tokeny w większości nie mają żadnych fundamentów, czy użyteczności oraz są notowane bardzo krótko. Dla przypomnienia średni poziom spadków shitcoinów w roku 2018 wyniósł 99,8%.

## Skąd wzięła się tak duża inflacja?

Globalny lockdown sprzed roku zaburzył wiele naturalnych procesów gospodarczych. Między innymi zablokował transport produktów z Azji.



W momencie gdy doszło do odblokowania morskiego handlu, popyt na produkty pochodzące z Azji był już tak duży, że ceny transportu wodnego wystrzeliły. Na poniższym wykresie przedstawiony został najważniejszy indeks, który przedstawia stawki frachtu morskiego z Chin. Możecie zauważyć, jak na skutek zamknięcia gospodarek indeks w kilka miesięcy wzrósł o ponad 200%.



Pamiętajcie, że koszty transportu automatycznie przekładają się też na wyższe ceny samych produktów.

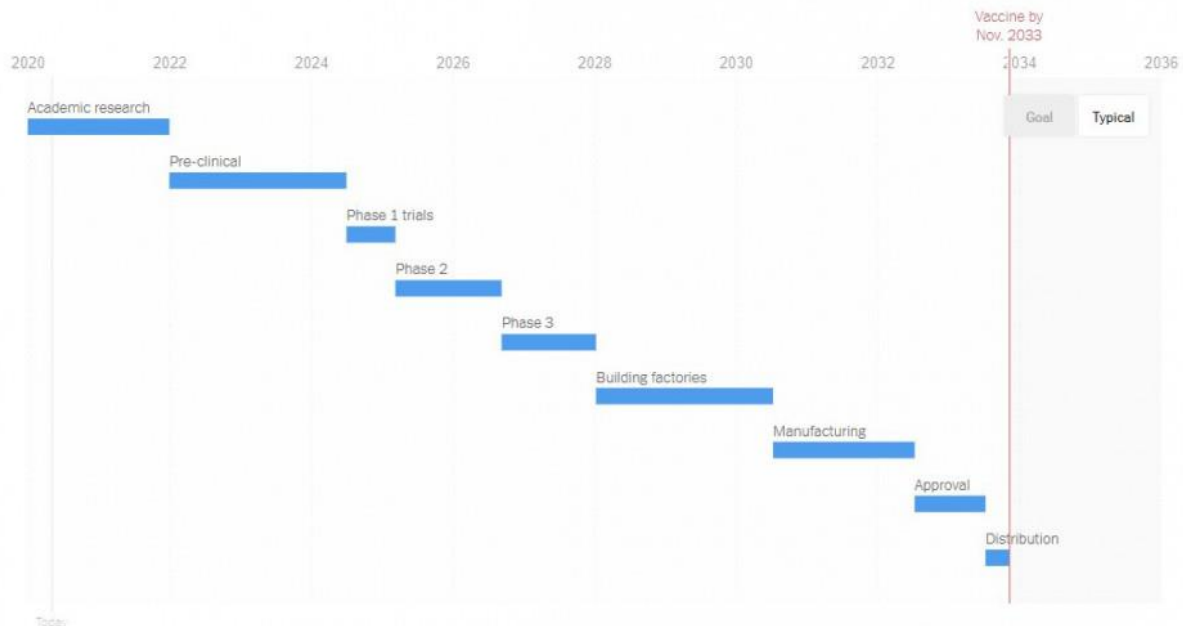
### Ile czasu powinna zająć dystrybucja szczepionki?

Poprzedni rekord w pełnym opracowaniu całościowo nowej szczepionki to około 4 lata. Aktualnie minął niemal rok, a dostępne mamy już kilka typów szczepionek.

Poniższa grafika przedstawia badanie New York Times'a na temat tego, ile czasu potrzeba do pełnego dopracowania i dystrybucji szczepionki. Pionową czerwoną linią zaznaczony został okres, w którym realnie szczepionka powinna zostać w pełni dopracowana co umożliwiłoby podanie jej ludziom.

# How Long Will a Vaccine Really Take?

By Stuart A. Thompson  
April 30, 2020



Obecnie jesteśmy dopiero w pierwszej fazie badań, mimo to wiele osób zdecydowało się już na przyjęcie szczepionki, z myślą, że będą miały to „z głowy” i pozwoli im to m.in. na podróżowanie bez żadnych problemów. Naszym zdaniem osoby obecnie decydujące się na przyjęcie szczepienia biorą udział w szczepionkowym eksperymencie, a nie zapewniają sobie gwarantowane bezpieczeństwo.

Z filmików krążących po sieci wynika, że wielu Polaków szczepi się tylko po to, by móc polecieć na wakacje za granicę. Chcielibyśmy poinformować takie osoby, że jeśli polecą teraz np. do Indii, Brazylii lub RPA to po powrocie i tak czeka ich kwarantanna, nawet jeśli się wcześniej zaszczepili. W dodatku pierwsze dawki szczepionek będą uzupełniane o kolejne. Oznacza to, że jeśli zaszczepimy się teraz, to nie mamy żadnej gwarancji, że będziemy mogli bez problemu podróżować po świecie.

W dodatku kilka dni temu francuskie centrum oceny leków stwierdziło, że należy koniecznie zaprzestać stosowania wszystkich 4 szczepionek przeciwko koronawirusowi. Jak twierdzi francuskie centrum ochrony leków szczepionki są dopiero w fazie testowej i nie można będzie wykazać ich bezpieczeństwa i skuteczności co najmniej do 2024 roku, ponadto zostały one dopuszczone do obrotu tylko w nadzwyczajnych warunkach, takich jak stan wojenny lub klęska żywiołowa.

*Independent Trader Team*

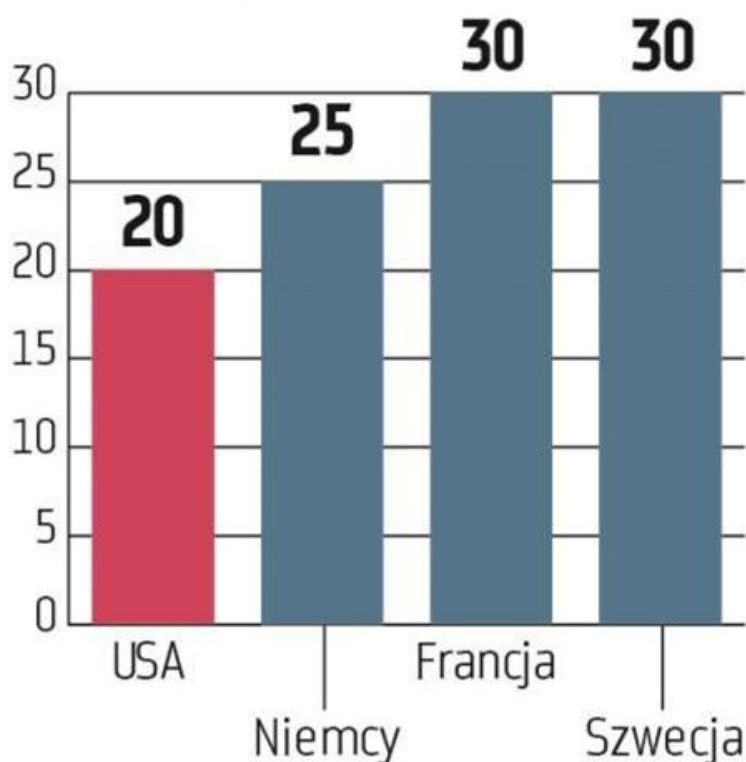
## Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – Maj 2021

### Biden planuje podnieść opodatkowanie inwestorów

Kilka dni temu Joe Biden przedstawił nowy plan, który ma pomóc w finansowaniu m.in. obecnego pakietu stymulacyjnego. Prezydent USA zamierza podnieść podatek od zysków kapitałowych z 20% do 39,6%. W tym miejscu warto przypomnieć, że mówimy jedynie o stawce federalnej (nakładanej przez rząd USA), do której należy jeszcze dodać opodatkowanie w poszczególnych stanach. Po zsumowaniu okazuje się, że łączna stawka podatku dla inwestorów z Nowego Jorku wynosiłaby 52%, a dla tych z Kalifornii niemal 57%.

Zyski kapitałowe nalicza się od wyższej ceny sprzedaży, natomiast nie uwzględnia się absolutnie inflacji. W pewnym momencie może się okazać, że inwestorzy będą płacili więcej podatków niż zarobią faktycznie na akcjach.

Na poniższej grafice możecie zauważyć jak wyglądają obecne procentowe stawki podatku od zysków kapitałowych w USA, Niemczech, Francji oraz Szwecji.



Źródło: parkiet.com

W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę na jedną kwestię.

QE, czyli skupowanie aktywów przez banki centralne, w skrócie działa w ten sposób, że podnosi ceny akcji i obligacji. Zatem jeśli jesteśmy inwestorem, to dzięki bankowi centralnemu możemy sprzedać posiadane akcje i obligacje po wyższej cenie i zainkasować większy zysk.

Wiele osób w komentarzach przez lata pisało, że QE to nie jest żaden dodruk, bo te środki lądują wyłącznie na rynkach finansowych. Więc teraz zwracamy uwagę, że środki, które rzekomo nie były dodrukiem i trafiły na rynek, teraz będą ściągane przez rząd w postaci wyższych podatków od zysków na giełdzie. Następnie rząd wyda te środki na zasiłki społeczne, infrastrukturę itp. Wniosek: pieniądze finalnie trafią do gospodarki.

To co robi teraz rząd USA jest po pierwsze wstępem do MMT (**Modern Monetary Theory**), a po drugie jest potwierdzeniem, że QE należy traktować jako zwykły dodruk.

## **Upadek rynku kryptowalut w Turcji**

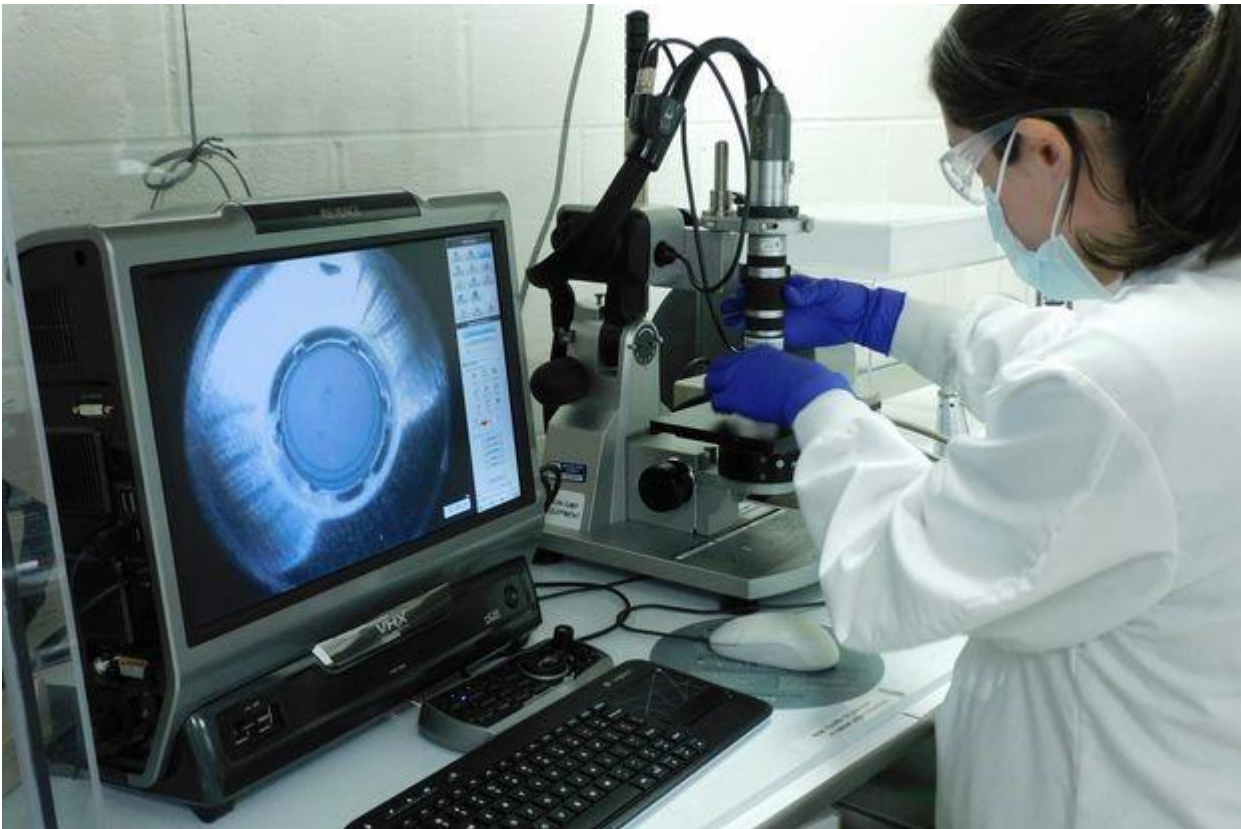
W okresie słabnącej liry i rosnącej inflacji Turcy bardzo chętnie spoglądali w stronę kryptowalut. Na przekór inwestorom turecki rząd ogłosił, że od początku maja tego roku w całym kraju będzie obowiązywać zakaz posiadania oraz kopania kryptowalut. Turcja jest drugim krajem na świecie, który zdecydował się na tego typu ruch.

Tuż po komunikacie tureckiego rządu upadła jedna z większych tureckich giełd kryptowalut (Thodex). Nie było by w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że założyciel giełdy Faruk Ozer nagle zniknął, a z nim 2 miliardy dolarów znajdujące się na kontach inwestorów. Na szczęście policja szybko zajęła się tą sprawą i na drugi dzień złapano Ozerę, który próbował ukryć się w Albanii.

Wiadomość o zablokowaniu kryptowalut w Turcji nie zrobiła większego wrażenia na globalnym rynku. Jeśli miałyby dojść do poważniejszych wahań w kursach, to sygnały musiałyby pochodzić z dużo ważniejszych państw niż Turcja. Warto zaznaczyć, że z czasem banki centralne będą dążyły do tego by promować narodowe kryptowaluty, więc nie zdziwimy się, jeśli kolejne rządy będą atakować rynek w podobny sposób jak tureckie władze.

## **Podrobione szczepionki w Polsce i Meksyku**

Kilka tygodni temu Pfizer potwierdził, że do Polski i Meksyku trafiły podrobione szczepionki przeciwko Covid. W naszym kraju pod marką szczepionek Pfizera znaleziono fiołki, w których tak naprawdę znajdował się płyn przeciwzmarszczkowy. Jak wynika z informacji podanych w mediach, w Polsce nikt nie został tym zaszczepiony.



Źródło: Pfizer

Podobna sytuacja wydarzyła się w Meksyku, z tą różnicą, że tam dawkę podrobionej szczepionki przyjęło aż 80 osób. Póki co żadna z „zaszczepionych” osób nie skarżyła się na jakiegokolwiek dolegliwości z tym związane, oprócz tego, że ich portfele skurczyły się o 1.000 USD za każdą dawkę.

Skoro już jesteśmy przy wątku Pfizera, to warto zauważyć, że obecnie ten koncern ma wyjątkowe przywileje. Po pierwsze nawet jeśli w Polsce, czy USA zdarzy się, że osoba zaszczepiona preparatem Pfizera będzie miała problemy zdrowotne, to koncern nie musi się martwić o wypłacenie odszkodowania. Po drugie firma ta posiada siedzibę w Holandii i wykorzystuje luki w tamtejszym prawie podatkowym, dzięki czemu nie płaci podatków – takie wnioski wyływają z ostatnich wiadomości z portalu Follow The Money.

Jednocześnie wszystko wskazuje na to, że przychody koncernu przez kolejne lata utrzymają się na wysokich poziomach. Sugeruje to chociażby ostatni komunikat Komisji Europejskiej, która przyznała, że ceny kolejnych wynegocjowanych dostaw szczepionek Pfizera będą wyższe z powodu „konieczności” dodatkowych badań. KE potwierdza też, że w przypadku tego preparatu sugeruje się 3 dawki **rocznie**.

Dla tych którzy myślą, że wraz z zaszczepieniem się, miną problemy związane z lockdownem mamy złą wiadomość. Światowe koncerny farmaceutyczne będą lobbowały, aby każdy obywatel przyjął co najmniej kilka dawek szczepionki, niezależnie od stanu jego zdrowia.



## Inflacja w USA najwyższa od ponad dekady

W tym tygodniu poznaliśmy dane na temat inflacji w USA. Wynosi ona 4,2% co oznacza, że jest najwyższa od czasu upadku Lehman Brothers. Wysoka inflacja została przyjęta przez inwestorów jako zagrożenie dla spółek technologicznych. W efekcie notowania indeksu spółek technologicznych (NASDAQ) zaczęły wyraźnie spadać.

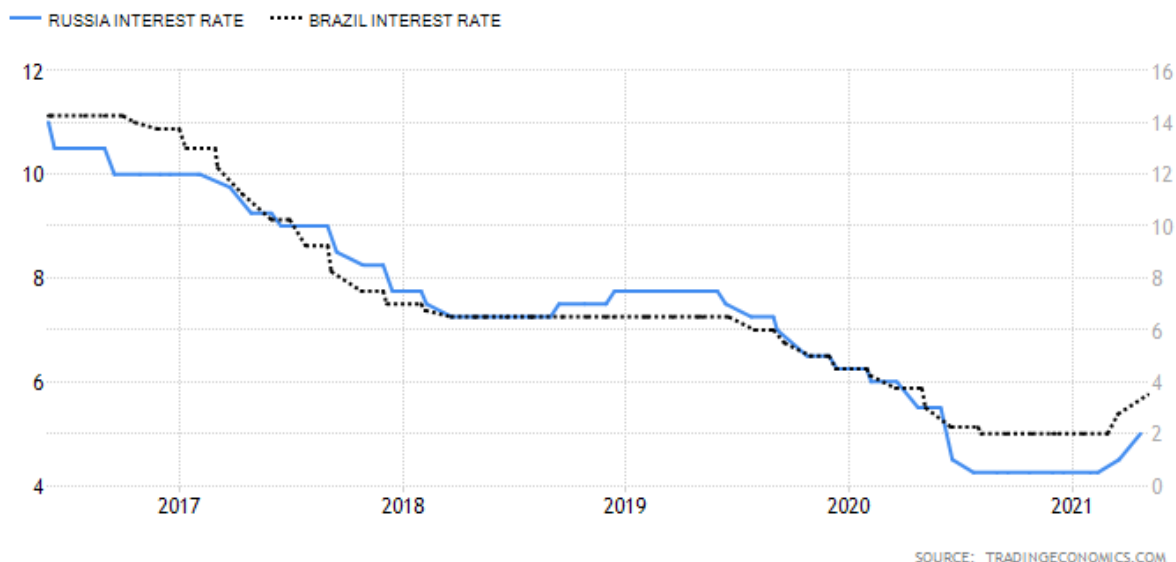
Warto zauważyć, że stopy procentowe w Stanach Zjednoczonych są cały czas na zerowych poziomach. Wychodzi więc na to, że mamy do czynienia z silnie ujemnymi realnymi stopami procentowymi w USA, co przedstawia poniższa grafika.



Podsumowując - mamy do czynienia z otoczeniem, które niebawem doprowadzi do kolejnych wzrostów ceny złota. Z takimi wzrostami mieliśmy do czynienia w latach 70 oraz po roku 2000.

## Państwa rozwijające się podnoszą stopy procentowe

W ostatnich kilku tygodniach Rosja i Brazylia zdecydowały się na podwyżki stóp procentowych. Powodem takich działań była zbyt szybko rosnąca inflacja i obawa przed ucieczką kapitału.



W Polsce obecnie oficjalna inflacja zbliża się już do 5%, a stopy procentowe wciąż wynoszą zaledwie 0,1%. Osoby trzymające środki w banku realnie tracą co najmniej 5% rocznie, a mimo to członkowie RPP nie widzą powodów do podwyżki stóp procentowych.

### McDonalds płaci za przyjęcie na rozmowę o pracę

W czasach gdy przeciętny Amerykanin dostaje więcej pieniędzy z zasiłków niż z wynagrodzenia, w USA zaczęło brakować rąk do pracy. Z tego powodu jedna z restauracji McDonalds na Florydzie opracowała plan, który ma zmotywować ludzi do podjęcia pracy w ich firmie. Właściciel franczyzy powiedział, że będzie w stanie zaoferować 50 dolarów każdej osobie, która stawi się na rozmowie kwalifikacyjnej do pracy w jego restauracji.



Źródło: twitter.com

To co dzieje się teraz jest dopiero początkiem tego co niesie za sobą szkodliwa polityka rządu USA. Na tę chwilę negatywne skutki są zauważalne tylko w tych stanach, które jako pierwsze zrezygnowały z obostrzeń i otworzyły gospodarkę, ale za jakiś czas efekty socjalistycznych rozwiązań rządu będą widoczne na każdym kroku.

Brak rąk do pracy sprawi, że właściciele wielu firm z różnych branż będą zmuszeni podnieść płace, a co za tym idzie, zdecydowanie wzrosną ceny dóbr i usług. Dopiero wtedy Amerykanie w pełni uświadomią sobie jakie są efekty socjalistycznej polityki rządzących.

## Powstanie nowy ETF na Uran

Fundusz Erica Sprotta znany m.in. z ETF-ów PHYS oraz PSLV, które niejednokrotnie polecałismy, ze względu na wysoki poziom bezpieczeństwa, poinformował ostatnio, że w ramach współpracy ze spółką Uranium Participation Corp utworzy w pełni zabezpieczony surowcem fundusz inwestujący w uran.

Z informacji podanych na stronie internetowej Sprotta wynika, że fundusz będzie dość specyficzny, ponieważ będzie głównie skupował uran, ale nie będzie go wyprzedawał (a jeśli już, to bardzo rzadko). Fundusz ma rozpocząć swoją działalność w trzecim kwartale bieżącego roku.

Eric Sprott przez wiele lat nie poszerzał listy swoich funduszy. Utworzenie takiego ETF-u na pewno było poprzedzone długimi analizami. Oznacza to, że wnioski zespołu Sprotta są bardzo podobne do naszych – szykuje się nowa, wieloletnia hossa na uranie. Według nas będzie ona podobna do hossy z lat 2002-2007, kiedy notowania producentów uranu rosły o kilkaset, a czasem o kilka tysięcy procent.





Dlaczego jesteśmy tak optymistycznie nastawieni do uranu? Powód jest prosty – zachodnie kraje mocno stawiają na zieloną energię i odejście od paliw kopalnych. Z drugiej strony nie możemy całkowicie oprzeć się na odnawialnych źródłach energii, więc potrzebna będzie jakaś alternatywa. Atom jest jednym z najczystszych i najsukuczniejszych źródeł energii. Naszym zdaniem aktualnie mamy do czynienia z początkami nowej hossy na uranie, a zapotrzebowanie na ten surowiec z roku na rok będzie rosło.

## Sprawa dotycząca śmierci Georga Floyda zakończona

W pierwszej kolejności należy wspomnieć o okolicznościach rozprawy sądowej w sprawie śmierci Georga Floyda. Wiadome było, że jeśli Derek Chauvin (policjant, który miał doprowadzić do śmierci Floyda) nie zostanie skazany na karę więzienia, to na ulicach ponownie wybuchną zamieszki, takie same jak wywołał ruch BLM w ubiegłym roku.



Źródło: wsj.com

Jeszcze w trakcie dochodzenia przed rozprawą sądową, dziewczyna Georga Floyda zeznała, że zażywali heroinę, którą znaleziono także w samochodzie Georga w dniu śmierci. W dodatku toksykologia poszkodowanego wykazała, że ilość fentanylu w organizmie 4-krotnie przekraczała dawkę śmiertelną, a dodatkowo wykryto również metamfetaminę, marihuanę, alkohol oraz Covid. Warto zaznaczyć, że sekcja zwłok nie wykazała jakichkolwiek uszkodzeń szyi, za to poważną wadę serca, która mogła przyczynić się do zgonu.

Ostatecznie sąd zdecydował, że były policjant poniesie karę pozbawienia wolności.

Jeśli w tej sytuacji Derek Chauvin zostanie skazany na wieloletnie więzienie, będzie to jasna informacja dla pozostałych amerykańskich policjantów, żeby w miarę możliwości unikać interwencji w dzielnicach zamieszkiwanych głównie przez czarną ludność. Tak się składa, że to właśnie wśród Afroamerykanów notuje się najwyższy poziom przestępczości. Wniosek: sprawa Dereka Chauvina i wspomniany wyrok mogą doprowadzić do dalszego wzrostu skali przestępczości w USA.

Jednocześnie nie stawiamy się w roli adwokatów wszystkich policjantów w USA, gdyż wiemy, że wielu z nich przekracza swoje uprawnienia podczas interwencji.

## Cyfrowy obraz wart miliony dolarów

W pełni rozumiemy to, że wirtualne fotografie i grafiki, które są objęte prawami autorskimi mogą być sprzedawane za różne kwoty w internecie. Jednak kilka tygodni temu doszło do dość nietypowej transakcji. Cyfrowy obraz zwany „5000 pierwszych dni” został sprzedany za ponad 69 milionów USD (około 265 milionów PLN). Obrazek nie rzuca na kolana pod względem estetyki, a dodatkowo tak naprawdę każdy może pobrać go na swój pulpit.

Jak wygląda obraz wart taką kwotę?



Źródło: [onlineonly.christies.com](https://onlineonly.christies.com)

Dzieło kategoryzuje się do dość świeżego rynku NFT (Non Fungible Token). Cała wyjątkowość polega na tym, że dzięki swojemu kodu źródłowemu NFT jest niepodrabialny i nie można utworzyć drugiego takiego samego tokenu. Dla nas jednak jest to przejaw szaleństwa związanego z rynkiem krypto i nowoczesnymi technologiami.



Po części ta sytuacja przypomina abstrakcyjne wyceny spółek internetowych z 2000 roku.

*Independent Trader Team*

## Nowy Ład czy Nowy Wał? - Mateusz Tomczyk dla NamZalezy.pl

Drodzy Czytelnicy,

kilka miesięcy temu informowaliśmy, że 2021 rok przyniesie wiele nowych podatków i opłat. Tak też się dzieje. Ledwo zapoznaliśmy się z podatkami wprowadzonymi w styczniu, a już słyszymy o kolejnych niebezpiecznych pomysłach rządu. Tym bardziej warto zapoznać się z najnowszym wywiadem, jakiego Mateusz Tomczyk z zespołu Independent Finance udzielił dla Namzalezy.pl. Podczas rozmowy poruszono chociażby tematy:

- rozliczania podatku od kryptowalut,
- wydatków przeciętnego obywatela na programy typu 500+,
- wprowadzenia Nowego Ładu w Polsce,
- nieudolnego wdrożenia tzw. "estońskiego CIT-u".

Warto obejrzeć całą rozmowę, aby być na bieżąco.

Nagranie znajduje się poniżej:

[https://youtu.be/J8dgkfYT\\_P4](https://youtu.be/J8dgkfYT_P4)

*Independent Trader Team*

## Nowy ład, czyli przesuwanie okna Overtona

Obserwując życie polityczno-społeczne coraz częściej zauważamy przemiany, które „kiedyś były nie do pomyślenia”. Oczywiście czasem te nowe zjawiska są wynikiem naturalnych procesów, chociażby rozwoju technologicznego. Ostatecznie nie ma nic dziwnego w tym, że np. obecność urządzeń takich jak smartfon zmienia ludzkie zachowania.

Co innego kiedy przemiany dokonują się w sposób, który jest zaplanowany przez jakąś konkretną społeczność, partię czy grupę interesu i narzucany reszcie społeczeństwa. A właśnie na takich przypadkach chcemy się skupić w tym tekście. Bardzo często takie procesy są możliwe dzięki przesuwaniu „okna Overtona”. Co to takiego?

W dużym skrócie: okno Overtona to koncepcja zakładająca, że idee, które wcześniej były odrzucane, mogą ostatecznie zostać zaakceptowane przez zwykłych ludzi. Wystarczy trochę popracować nad odbiorcą - zmanipulować go w odpowiedni sposób, zbombardować setkami newsów na ten sam temat, może nawet wystraszyć.

Jeśli ktoś dalej nie wie, o co dokładnie chodzi, to przedstawimy prosty przykład. Załóżmy, że w pewnym kraju lewica uważa, że podatek dochodowy powinien wynosić 15%, z kolei zdaniem prawicy powinien wynosić 5%. Jest zatem oczywiste, że ostatecznie podatek będzie wynosił między 5% a 15%. Ten obszar (od 5% do 15%) to właśnie okno Overtona. Taką stawkę podatku społeczeństwo jest w stanie zaakceptować bez jakichś większych protestów.

Co jednak w sytuacji kiedy dziesiątki posłów lewicy zaczną postulować podniesienie stawki do 40%? Kiedy w mediach pojawi się długa lista „ekspertów” tłumaczących, że bez dodatkowych wpływów do budżetu służba zdrowia się załamie? Kiedy część posłów prawicy stwierdzi, że ostatecznie może przystać na niektóre postulaty lewicy, więc podatek mógłby zostać podniesiony do 20%?

W takiej sytuacji okno Overtona przesuwa się i jest nim obszar między 20% a 40% podatku dochodowego. I kwestią czasu jest, kiedy podatek znacząco wzrośnie, a społeczeństwo nie zbuntuje się w jakiś znaczący sposób. Ostatecznie eksperci powiedzieli, że podwyżka podatku była konieczna.

### Przykłady z minionych lat

Zdajemy sobie sprawę, że takie teorie mogą być dla niektórych nieprzekonujące. Dlatego też zwrócimy Wam uwagę na kilka zmian zaakceptowanych przez społeczeństwo bez większego buntu.

Są to zmiany, które w żaden sposób nie poprawiają naszego życia, a wręcz przeciwnie - albo odbierają nam wolność, albo sprawiają, że jesteśmy biedniejsi, albo jedno i drugie. Te zmiany nie dokonują się zatem dlatego, że są dobre dla większej liczby osób, ale dlatego że ktoś po prostu przekonał ludzi, że trzeba iść w danym kierunku.

#### Przykład nr 1

W 2007 roku Stany Zjednoczone były państwem w dużej mierze kapitalistycznym. Dla większości Amerykanów było wówczas jasne, że należy brać odpowiedzialność za własne decyzje. Jeśli prowadzisz biznes, podejmujesz duże ryzyko i coś idzie nie po Twojej myśli - to bankrutujesz, ponosisz skutki swoich decyzji. Właśnie w taki lekko-myślny sposób zachowywały się wówczas największe banki, które rozdawały kredyty na lewo i prawo. Ostatecznie bańka na rynku pękła i zaczął się kryzys. Media zaczęły przekonywać ludzi, że nadchodzi koniec świata. Mądre głowy, które wcześniej twierdziły, że rynek nieruchomości nie ma większego wpływu na rozwój gospodarczy (Ben Bernanke, Janet Yellen) nagle zaczęły przekonywać, że trzeba ratować banki. I faktycznie tak się stało. W tamtym okresie społeczeństwo było na tyle wystraszone, że zaakceptowało zmiany.

Można więc powiedzieć, że przekonano ludzi, że można być „zbyt dużym, by upaść”. Wmówiono im, że są takie podmioty, które powinny być traktowane na specjalnych warunkach, bo są wyjątkowo ważne. Oczywiście tak „uformowane” społeczeństwo potem stało się jeszcze bardziej potulne. Dlatego też w USA w 2020 roku nie było najmniejszego problemu z tym żeby:

- zacząć zapewniać wyjątkowo niskie koszty kredytu dla dużych firm (skup obligacji korporacyjnych przez FED przy jednoczesnym niszczeniu małych firm poprzez lockdowny),

- dofinansować koncerny farmaceutyczne pod kątem prac nad szczepionką (jednocześnie w razie niepożądanych skutków szczepionek Amerykanie mają niemal zerowe szanse by uzyskać odszkodowania od koncernów dotowanych z ich podatków).

Być może ktoś w tym miejscu zaprotestuje i powie, że już w 1998 roku ratowano sytuację po tym jak upadł stworzony przez noblistów fundusz LTCM. Ta sytuacja była jednak całkiem inna. W tamtym przypadku straty pokrywały największe banki, które zdecydowały się w ten lub inny sposób współpracować z funduszem. Po prostu zapłaciły za swój wybór. Tak to powinno wyglądać.

#### Przykład nr 2

Poprawność polityczna. Przykład tak szeroki, że można byłoby napisać o nim trzy książki. Jak to jest, że słowo „murzyn” nagle stało się niemal zakazane, a bajka o Murzynku Bambo jest przez część osób postrzegana jako rasistowska? Czy taki sposób myślenia w jakikolwiek sposób poprawia standard życia czarnoskórych osób? Nie wydaje nam się.

Ta „antyrasistowska” propaganda doprowadziła do wielu absurdów. Przykładem może być gest klękania, w ramach przeprosin za rasizm i wieki niewolnictwa. Wyobraźcie sobie, że osoby, które wykonują taki gest, oglądają potem na Netflixie serial o brytyjskim dworze królewskim z XVI wieku i widzą, że królowa jest czarnoskóra. I oczywiście takie osoby nie zaprotestują, bo mogłoby to urazić czarnoskórych. Tego typu myślenie jest efektem przesunięcia okna Overtona - podporządkowani ludzie nie mówią tego co myślą, jeśli mogłoby to zostać uznane za coś kontrowersyjnego.

Zastanówcie się przez chwilę jak gigantycznych nakładów wymaga tak durna propaganda. Bo chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie powie, że to zwykły przypadek, iż największe koncerty medialne uparcie działają w ten sposób i na każdym kroku doszukują się przejawów rasizmu i szkodliwego wpływu „białych”.

Przykłady? W ostatnich tygodniach mogliśmy się przekonać, że jeśli czarnoskórzy atakują Azjatów, to prawdziwymi winowajcami są... biali ludzie.

yahoo!news

THE CONVERSATION

## White supremacy is the root of all race-related violence in the US

Jennifer Ho, Professor of Asian American Studies, University of Colorado Boulder

April 8, 2021 · 4 min read



The point I've made through all of those experiences is that **anti-Asian racism has the same source as anti-Black racism: white supremacy. So when a Black person attacks an Asian person, the encounter is fueled perhaps by racism, but very specifically by white supremacy.** White supremacy does not require a white person to perpetuate it.

Źródło: yahoo.com



Kolejnym przykładem jest Twitter, który zrobi wszystko, żeby walczyć z dezinformacją. No, chyba że akurat muzułmanin z Syrii przeprowadza zamach i ktoś nazywa go „białym, chrześcijańskim terrorystą”. Wtedy Twitter nie ma z tym żadnego problemu.



Blaze Media

NEWS RADIO PODCASTS BLAZETV WATCH LIVE

Blaze Media / News

# Twitter says calling Ahmad Al Aliwi Alissa a 'white Christian terrorist' doesn't violate its misinformation policies

Even though he's from Syria and has been identified as Muslim

DAVE URBANSKI | March 24, 2021

f t in e

Boulder Police

Źródło: [blazemedia.com](https://blazemedia.com)

Wydaje się to Wam durne i zakłamanie? Macie rację. Ale przynosi efekty. Większość mediów uparcie przesuwają okno Overtona. Nieśmiała część społeczeństwa, jak również Ci, którzy nie mają czasu uważnie śledzić tych wszystkich wydarzeń, po prostu się dostosują.

Przykład nr 3

Akceptacja dla ataku na inny kraj. W przypadku napaści na Afganistan zachowanie amerykańskiego społeczeństwa było w dużej mierze zależne od nastrojów po atakach na World Trade Center.

Nas jednak interesuje kolejna wojna, czyli amerykański atak na Irak. Na samym początku XXI wieku, społeczeństwo amerykańskie nie było wyjątkowo wrogo nastawione do Iraku. Oczywiście postać Saddama Husajna mało komu kojarzyła się dobrze, ale nie oznaczało to, że Amerykanie popierali wojnę.

Prawda jest jednak taka, że kiedy Saddam Husajn podjął próbę sprzedawania ropy za walutę inną niż dolar, wydał na siebie wyrok. Potwierdził to prezydent Bush, który w kwietniu 2002 roku stwierdził, że będzie dążył do usunięcia Husajna. Problemem pozostawał brak poparcia społecznego. Dlatego też rozkręcono gigantyczną nagonkę na Irak, który został fałszywie przedstawiony jako kraj posiadający broń masowego rażenia. Amerykanie byli straszni powtórką z WTC, a nawet gorszymi scenariuszami.

W efekcie wiosną 2003 roku sondaże pokazywały, że poparcie dla agresji na Irak wynosiło od 47% do 60%. Okno Overtona zostało przesunięte medialną nagonką. Stany Zjednoczone mogły atakować, nie wywołując jednocześnie wielkich protestów na krajowym podwórku. Tak też się stało.

Późniejsze sondaże (np. z 2007 roku) pokazały, że poparcie dla wojny znacząco spadło. To już jednak nie miało znaczenia. Politycy i ich sponsorzy dopięli swego.

Przykład nr 4

Ostatnie 1,5 roku zakazów, obostrzeń i różnych regulacji. Zauważcie jak daleko zabrnęło ograniczanie wolności zwykłych ludzi. O ile na początku dyskutowano nad odwoływaniem wydarzeń rozrywkowych, to stosunkowo szybko dobrnęliśmy do sytuacji w której:

- zakazywano spacerów po lesie,
- nakazano nosić maseczki podczas spacerów,
- uniemożliwiono młodzieży uczestniczenie w zajęciach sportowych.

Oczywiście sam fakt pojawienia się takich pomysłów można już uznać za przesunięcie okna Overtona. Coś, co wydawało się abstrakcją, nagle zostaje wprowadzone. Co gorsza, dziennikarze poszli krok dalej. W telewizji i radiu pojawili się eksperci, którzy zaczęli uzasadniać takie decyzje. Nie mogli wykorzystać w tym celu badań naukowych, bo te były przeciwko nim. Dlatego też przyjęli inne rozwiązania. Pierwszym z nich było straszenie koronawirusem, bez używania jakichkolwiek merytorycznych argumentów. Drugim było kultowe już odwołanie do krajów zachodnich. Wydaje się, że w tym roku najczęściej używanym przykładem była Wielka Brytania w której obywateli na wiele miesięcy „uziemiono” (dopuszczalne były głównie wyjścia do pracy i sklepu). I właśnie Wielka Brytania w oczach ekspertów urastała do tego rozsądnego państwa, które podjęło zdecydowane kroki, pozamykało ludzi w domach i postawiło na szczepienia.

Co ciekawe, ta sama Wielka Brytania wciąż znajduje się w światowej czołówce pod względem COVIDowych zgonów w przeliczeniu na milion obywateli. Wyprzedza nie tylko Polskę, ale też chociażby Szwecję, gdzie obostrzenia były symboliczne.

Zwykli ludzie zostali do tego stopnia zbombardowani informacjami na temat koronawirusa, że dziś tak naprawdę każdy pomysł polityków może zostać przyjęty. Paszporty covidowe, ograniczenia w odwiedzaniu rodziny, zamknięcie boisk - wszystko to albo już obowiązywało, albo obecnie jest wprowadzane. Oczywiście przy okazji gospodarka zostanie rzucona na kolana, ale to politykom nie przeszkadza - więcej osób będzie można „kupić” politycznymi obietnicami. Okno Overtona ponownie zostanie przesunięte.

## **Nowy ład, czyli kolejne przesunięcie okna Overtona**

Ogółem w ostatnich 20 latach dyskusja publiczna czy to w Europie czy w USA mocno przesunęła się w stronę większej inwigilacji obywateli i większego wpływu państwa na gospodarkę. Nasiliła się też presja związana z szeroko rozumianą polityczną poprawnością. Wyżej wymienione historie już się wydarzyły i ponowny powrót do normalności będzie wymagał czasu. Jedyne co da się zrobić to reagować na bieżące wydarzenia. Na przykład wtedy, kiedy partia rządząca prezentuje kolejne pomysły na to, jak uczynić z Polski raj na ziemi.

Oczywiście odnosimy się teraz do Nowego Ładu, który PiS zaprezentował w ostatnią sobotę. Jeśli ktoś nie miał okazji posłuchać lub poczytać, to w kilku punktach streścimy planowane zmiany:

- kwota wolna zostaje podniesiona do 30 tys. złotych rocznie,
- składki zdrowotnej nie będzie można odliczyć od podatku,
- wprowadzony zostanie dodatkowy 9% podatek na NFZ (nadal będzie on uparcie nazywany składką),
- drugi próg podatkowy wzrośnie z obecnych 85 tys. do 120 tys. złotych,
- partia rządząca będzie pomagać osobom, które zarabiają ale nie posiadają w danej chwili 10% wkładu własnego koniecznego do pozyskania kredytu hipotecznego,
- różnego rodzaju bony i dopłaty w przypadku kredytów hipotecznych dla wybranych gospodarstw domowych (np. Wielodzietnych).

Ok, mamy z grubsza opisane zmiany, a teraz już najprostszym językiem, co one oznaczają:

- osoby słabiej zarabiające zapłacą nieco mniej podatku, będą dostawać do ręki średnio więcej o 100-200 złotych miesięcznie (to za sprawą podniesienia kwoty wolnej od podatku),
- cała reszta zapłaci więcej lub dużo więcej,
- efektywne oprocentowanie tych, którzy do tej pory płacili 17%, wzrośnie do 24,75%,
- efektywne oprocentowanie tych, którzy do tej pory płacili 32%, wzrośnie do 39,75% (przy czym próg podatkowy będzie nieco wyższy),
- ok. 600 tys. Firm rozliczający w PIT dochód z działalności gospodarczej efektywnie zamiast 19 proc. Zapłaci łącznie ze składką (podatkiem na NFZ) średnio 28%,
- znacząco spadną wpływy do budżetu, gdyż wzrośnie motywacja do przeniesienia się do szarej strefy lub zastosowania optymalizacji podatkowej,
- dojdzie do napompowania gigantycznej bańki na rynku nieruchomości, co oznacza wspaniały okres dla deweloperów i banków, o ile poza granicami naszego kraju nie wybuchnie jakiś duży kryzys.

Dodamy tutaj jeszcze jedną ważną kwestię dotyczącą przedsiębiorców, dla których oficjalnie opodatkowanie wzrośnie do 28%. Nie zapominajmy, że są oni także zmuszeni płacić tysiąc złotych miesięcznie na ZUS. To oznacza, że jeśli przykładowy przedsiębiorca zarabia 10 tyś. Złotych, to zapłaci tysiąc ZUSu (10% swoich dochodów), następnie 19% dotychczasowego podatku dochodowego oraz 9% dodatkowo na NFZ. To daje nam łącznie podatek 38%!

Generalnie te zmiany w Polsce przejdą, bo patrząc na krótką metę są pozytywne dla sporej liczby Polaków (oni dostaną więcej, a to czy ich firma zbankrutuje albo czy szef przeniesie ją do innego kraju, to już długofalowe skutki).

Tak czy inaczej, jakoś te podwyżki podatków dla reszty trzeba obronić. I tutaj obserwujemy kolejne przesuwanie okna Overtona. Zarówno partia rządząca, jak i wszyscy jej zwolennicy, zaczynają nam tłumaczyć, że:

- opłaty na NFZ będą i tak niższe niż w zachodnich krajach, tam na opiekę zdrowotną wydaje się więcej, zatem nie mamy co narzekać,
- opodatkowanie pracy jest przecież dużo wyższe chociażby w takich krajach jak Włochy,
- a tak w ogóle to te 9% nie jest podatkiem, tylko składką (to już argument stosowany wyłącznie przez polityków, bo tylko oni potrafią tak kłamać w żywe oczy).



Jak reagować w takiej sytuacji? Zaczniemy może od tego, że skoro chcemy porównywać się z krajami zachodnimi, to róbmy to na całego. Porównajmy na jakim poziomie są zarobki w Polsce, a na jakim w Europie Zachodniej. Poniżej kilka spostrzeżeń, które dobrze oddają sytuację w której jesteśmy:

1. Mediana zarobków w Polsce jest niższa niż francuski zasiłek dla bezrobotnych.
2. Wspomniana mediana w Polsce oscyluje w okolicach 3 tysięcy złotych netto (czyli na rękę), podczas gdy ten sam wskaźnik dla całej Unii Europejskiej (nie tylko krajów zachodnich) wynosi 6,5 tysiąca złotych netto.
3. Dotychczasowy drugi próg, postrzegany w Polsce jako bardzo wysokie zarobki (85 tysięcy złotych rocznie) ustanowiony jest na poziomie niemieckiej płacy minimalnej.

Powyższe porównania uzupełnimy jeszcze dwoma cytataми. Pierwszy to słowa Andrzeja Sośnierza, który należy do Porozumienia Jarosława Gowina. Jakby nie było, mowa o koalicjantach PiS, z tą różnicą, że pan Sośnierz potrafi czasem powiedzieć kilka szczerych słów. Nowy Ład skomentował tak:

*Na Zachodzie ludzie nie żyją lepiej, bo tak postanowili. Oni idą do restauracji dlatego, że mają silną gospodarkę, ciężko pracowali, mają silne państwo, które ma duże zasoby. Sama próba naśladowania życia na wyższym poziomie bez wskazania, skąd się mają wziąć pieniądze, jak się ma rozwijać przedsiębiorczość, to droga donikąd.*

Niżej z kolei mamy słowa Milтона Friedmana, który u progu lat 90-tych podpowiadał Polakom w którą stronę powinni prowadzić swój kraj.

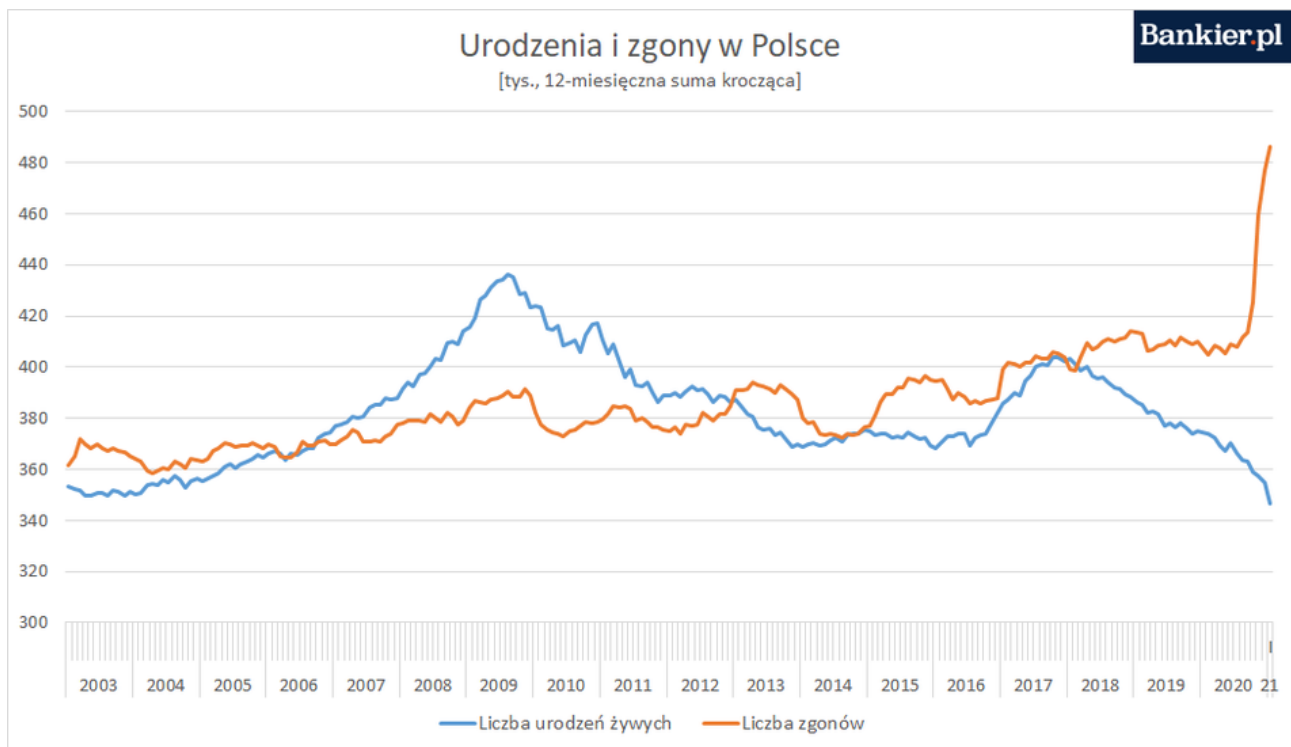
*Polska nie powinna naśladować bogatych krajów zachodnich, bo nie jest bogatym krajem zachodnim. Polska powinna naśladować rozwiązania, które kraje zachodnie stosowały, gdy były tak biedne, jak Polska.*

Pomimo upływu lat, słowa te wciąż pozostają aktualne, ponieważ jak przyznaje Andrzej Sośnierz wciąż nie jesteśmy na tym poziomie co kraje zachodnie. Nie stać nas na to, by blokować gospodarkę na rzecz różnego rodzaju dopłat, chociażby dla rodzin wielodzietnych.

A jeśli ktoś uważa, że podobnie mówiono 5 lat temu przy okazji wprowadzania 500+ i ostatecznie wszystko się udało, to niech zwróci uwagę:

- na to, że w tym czasie cały czas zadłużaliśmy się na koszt przyszłych pokoleń, a wiele krajów było w stanie zrównoważyć swój budżet (z naszego regionu Czechy czy Niemcy),

- na to, że program zakończył się kompletną klapą i przyniósł efekty odwrotne od oczekiwanych, co potwierdza grafika pokazująca liczbę zgonów i narodzin w Polsce.



Swoją drogą, domyślamy się, że tak jak podczas wprowadzania 500+ część osób wierzyła we wzrost przyrostu naturalnego, tak podczas wprowadzania podatku na NFZ część osób będzie wierzyła w poprawę sytuacji w służbie zdrowia. Otóż w tym miejscu zapewniamy Was (możecie wrócić do tego tekstu za 5 lat), że nowy podatek nie poprawi niczego. Różnica będzie polegała na tym, że czarna dziura jaką jest NFZ pochłonie jeszcze więcej pieniędzy. Kolejki do specjalisty nie ulegną skróceniu. Lekarze nadal będą wyjeżdżać. A my wszyscy, szukając odpowiedniego poziomu usług, będziemy na coraz większą skalę korzystać z prywatnych wizyt.

## Podsumowanie

Globalnie idziemy w stronę socjalizmu. Być może nawet uprawnione będzie stwierdzenie Komunizm 2.0, w którym, oprócz państwa, sporą rolę odgrywać mają także międzynarodowe korporacje. Zmiany są spore, a będą jeszcze większe. Czekają nas regularne atakowanie własności prywatnej, jak również klasy średniej (vide Nowy Ład). Aby społeczeństwo je zaakceptowało, konieczne jest adekwatne przesuwanie okna Overtona, nad czym usilnie pracują sponsorowani politycy, dziennikarze i wszelkiej maści „eksperti”. Skąd wiemy, że sponsorowani? Bez odpowiednich korzyści nie promowaliby bzdur, które wprowadzają chociażby w trakcie ostatniego 1,5 roku.

Z drugiej strony Polska wcale nie musi popełniać tych samych błędów co USA, Europa Zachodnia i niektóre kraje Ameryki Południowej. Może też spojrzeć na wschód, gdzie wiele krajów azjatyckich wciąż uznaje, że bogactwo bierze się z pracy i oszczędności. Można również przyjrzeć się krajom Europy Środkowej i Wschodniej, które albo podatki obniżają albo przynajmniej ich nie podnoszą.

Najważniejsze jednak, by Polacy nie dali sobie wmówić, że skoro jakiś ważny zachodni kraj robi jakąś głupotę, to powinniśmy go naśladować. A jeśli ktoś nie jest przekonany, niech wsiądzie w samochód i jedzie do Włoch, zapytać czym kończy się ciągle opodatkowywanie pracy i wprowadzenie kolejnych pracowniczych przywilejów. Następnie niech wybierze się do Hiszpanii i zapyta czym kończy się brak szacunku do własności prywatnej. I w ogóle, będąc w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych, niech zapyta czym kończy się pompowanie bańki na rynku nieruchomości i zapewnianie łatwego kredytu. Podkreślmy, że Nowy Ład wciągnie nas dokładnie w to samo bagno, które w 2008 roku skończyło się dramatem wielu rodzin.

To, o czym piszemy, ma również wpływ na decyzje inwestycyjne. Wybierając dziś spółki do portfela:

- najmniej emocji wywołują spółki z Europy Zachodniej, co najwyżej wybrani giganci są w stanie płacić dobrą dywidendę, ale ich perspektywy na pewno nie powalają na kolana,
- ostrożnie podchodzimy do spółek z USA, które w większości są po prostu drogą, a władze federalne obierają kierunek na socjalizm,
- z entuzjazmem patrzymy na rynki azjatyckie (Singapur, Hong Kong), gdzie można znaleźć wiele tanich spółek i REITów, które nie są blokowane lockdownami.

Polska może wybrać do której grupy chce należeć. Póki co na naszej giełdzie jest stosunkowo tanio, a wiele firm ma spory potencjał. Wszystko to może jednak zostać popsute, kiedy pozwolimy politykom niszczyć gospodarkę. Wówczas wiele kreatywnych osób z potencjałem wyjedzie z kraju, przeniesie swoje firmy. Chociażby do Singapuru.

*Independent Trader Team*

## Opinie Czytelników

Poniżej przedstawiamy opinie naszych czytelników. Są bardzo różnorodne, a wiele z nich zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie.

### Nowy Ład z perspektywy gminy

**Autor: kikisek**

Nowy "Ład" wprowadzi w biedniejszych gminach znaczną utratę przychodów z tytułu podatku dochodowego. W takich gminach, gdzie pomimo, że spora część młodych wyjechała (najczęściej za granicę), często panuje bezrobocie, a płace praktycznie mało kiedy są wyższe niż najniższa krajowa. Oznacza to, że zamiast zebrać ok. 38% z podatku dochodowego, z którego część w gminach zostaje, po podniesieniu kwoty wolnej nie dostaną praktycznie nic. W miejscu, w którym mieszkam dochody (i wydatki, a jakże) z PIT zaplanowano na lata do przodu i stanowią ok. 18% całego nakładu pieniędzy do zagospodarowania.

Gmina, która rozpięła budżet na ponad 10 lat włącznie ze spłatą zadłużenia poprzednich rządzących ma obecnie 3 możliwe wyjścia z sytuacji po Nowym "Ładzie". Najgorsze, czyli doraźne rozwiązanie - ponownie się zadłużać. Kolejne też złe - drastycznie podnosić lokalne podatki, opłaty za cokolwiek. Trzecie wyjście wcale nie takie dobre - ograniczyć wydatki i wyzerować inwestycje.

### O przedłużeniu agonii

**Autor: AnonymousWorkaholic**

Przecież ten 'Nowy Ład', jak niektórzy trafnie określili, to tylko i wyłącznie próba przedłużenia agonii. Według mnie już dawno przekroczyliśmy 100% zadłużenia w stosunku do PKB, więc to co teraz ma miejsce to tylko i wyłącznie kleptokracja i próba uwłaszczenia, zanim nadejdzie nieuniknione. Przekupić obietnicami i socjałem ławtowiernych, napuścić grupy społeczne na siebie, kupić sobie jeszcze trochę czasu, opakowując te same gówniane praktyki w nowy papierek z górnolotnym hasłem. Równie dobrze można malować zagrybioną ścianę, z nadzieją że pozbędziemy się w ten sposób grzyba. Premier doskonale wie o co toczy się gra.

'The American Republic will endure until the day Congress discovers that it can bribe the public with the public's money' - Alexis De Tocqueville

I na koniec stare chińskie przysłowie: 'Tygrys nie znika, gdy zamkniesz oczy'



# Straty na giełdzie

**Autor: agenzia**

Moje 2 duże straty na Forex traktuję jako koszty nauki. Ani nie chcę tego odrabiać, ani przerabiać, ani przeganiać, ale po prostu uczę się, aby dobrze wykonywać to rzemiosło. Nie wiem też czy z czasem nie przebranżowię się tak, jak niektórzy kończą jedno studia, a pracują zawodowo w innych kierunkach. Tak czy inaczej, rozwijam się i uczę.

Wszelkie publikacje zamieszczone na stronie [www.independenttrader.pl](http://www.independenttrader.pl) oraz w Independent Trader Newsletter powstały w oparciu o wiarygodne informacje, lecz ich trafność nie może być gwarantowana. Przedstawione opinie mogą się dezaktualizować, a ich autor nie jest zobowiązany do ich uaktualniania.

Przedstawione informacje są prywatnymi opiniami autora i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715).

Czytelnik musi być świadomy, że wyłącznie on ponosi odpowiedzialność z tytułu podejmowanych decyzji inwestycyjnych. Każda inwestycja powinna być konsultowana z licencjonowanym doradcą inwestycyjnym.

Wszystkie zamieszczone materiały są chronione prawami autorskimi. Nie mogą być kopiowane, publikowane czy modyfikowane w żadnej formie bez pisemnej zgody autora.